

# Wirus Schmallerberg już na Śląsku

Data publikacji: 30.09.2012 13:05

Wirus, który powoduje między innymi deformacje płodu i poronienia wśród zwierząt, dotarł do województwa śląskiego. Zagrożone jest bydło, owce i kozy. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Cieszynie ostrzega gospodarzy i zaleca wzmożony nadzór.

Zaczął się od kilku krów w jednym z gospodarstw w Północnej Nadrenii - Westfalii. Potem choroba rozprzestrzeniła się w kolejnych krajach Europy: Belgii, Holandii, Francji, Włoszech, Luksemburgu, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii. Teraz dotarła do nas.

- **Co prawda w województwie śląskim odnotowano przypadki zachorowań, ale obecnie problem nie dotyczy powiatu cieszyńskiego** – powiedział nam lek.wet. Bogusław Kubica, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Cieszynie.

Czasami zakażenie wirusem Schmallerberg (SBV) przebiega bezobjawowo, częściej jednak pojawia się gorączka, brak łaknienia, biegunka, osłabienia, spadek produkcji mleka, pogorszenie ogólnego stanu zdrowia czy poronienia. O zachorowaniu świadczą także wady rozwojowe płodów. Zwierzęta rodzą się zdeformowane – najczęściej występuje wrodzona sztywność stawów, wodogłowie, sztywność karku, tyłozgryz i zmiany w kręgosłupie. Jeśli któreś z objawów zauważamy u zwierząt we własnym gospodarstwie, zgodnie z Ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych mamy obowiązek to zgłosić. Zgłaszać należy także przypadki poronienia.

W związku z pojawieniem się przypadków zachorowań na terenie województwa śląskiego, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Cieszynie właścicielom gospodarstw, w których utrzymywane jest bydło, owce i kozy, zaleca wzmożony nadzór. Powinni oni zwrócić szczególną uwagę na to, czy zakupione zwierzęta nie pochodzą z kraju, w którym odnotowano przypadki zakażenia. Każde podejrzenie zakażenia wirusem SBV należy zgłosić w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Cieszynie.

Wirus Schmallerberg zaliczany jest do wirusów występujących głównie w Azji, Australii i Oceanii oraz Afryce. Należy do wirusów transmisyjnych i przenoszony jest prawdopodobnie przez muchy i komary (w związku z tym ryzyko wystąpienia choroby wzrasta w okresie wiosenno-letnim). Zwierzęta nie zarażają się natomiast przez bezpośredni kontakt.

Zgodnie z oceną Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC), zakażenie wirusem Schmallerberg u ludzi jest mało prawdopodobne, ale niewykluczone. Również Światowa Organizacja Zdrowia Zwierząt (OIE) twierdzi, że wirus póki co nie zagraża naszemu zdrowiu, a ryzyko jego rozprzestrzenienia się poprzez mięso i mleko zakażonych zwierząt jest znikome. Z kolei Europejski Urząd Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) uważa, że jeśli wirus zacznie atakować ludzi może być niebezpieczny zwłaszcza dla młodych osób i powodować paraliż lub udar mózgu.

Według najnowszych danych Zakładu Epidemiologii i Oceny Ryzyka PIWet - PIB, europejskich gospodarstw, w których wykryto SBV jest już prawie 5800. Najwięcej przypadków zachorowań odnotowano w Niemczech i Francji.

(red.)